

KS. WIESŁAW ŁUŻYŃSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika Toruń

ORCID: 0000-0001-8855-3686

„Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno”. Aktualność Dekalogu

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2018-008>

Streszczenie: Imię Jahwe „Jestem, który Jestem” wyraża istotę Boga. W sensie biblijnym oznacza Boga, który „jest” ze swoim ludem. W sensie filozoficznym oznacza pełnię istnienia. W Starym Testamencie imię to zostało objawione Mojżeszowi. W Nowym Testamencie objawieniem imienia Bożego jest Jezus – Jehosua: Jahwe jest zbawieniem. Jezus używa formuły objawieniowej „Ja jestem”, identyfikując się ze swoim Ojcem i wskazując na swoje mesjańskie posłannictwo. Objawieniem imienia Bożego jest Modlitwa Pańska, w której Bóg jest określony jako Ojciec, wiąże się również z nim jedno z wezwań modlitwy będące prośbą o uświęcenie imienia Bożego. Przykazanie nakazuje szacunek dla imienia Bożego i całej rzeczywistości sakralnej. Zabrania ono używania go do błahych spraw, a tym bardziej do składania kłamliwych przysięg lub wypowiedzania przekleństw. Imię Boże powinno być wzywane z najwyższym szacunkiem, w czasie modlitwy z rozwagą i sprawiedliwością.

Słowa kluczowe: imię, prawda, Bóg, chrześcijanin, Kościół, przysięga

“You Shall not Take the Name of the Lord your God in Vain.” The Relevance of the Decalogue

Summary: The name “I am who I am” expresses the essence of God. In a biblical sense, it signifies God who is with His people. In a philosophical sense, it denotes the fullness of existence. In the Old Testament the name is revealed to Moses, whereas in the New Testament, the revelation of the name of God is Jesus – Yeshua: “Yahweh is salvation”. Jesus uses the revelational formula “I am” identifying with His Father and indicating His messianic mission. God’s name is revealed in The Lord’s Prayer, in which God is described as the Father, and in which also one of the supplications is a request for the name of God to be revered. The second commandment commands respect for God’s name and for the whole sacred reality. It forbids using the name in vain, in particular by taking a false oath or by swearing. The name of God should be called on with the highest respect in prayer, with prudence and justice.

Keywords: name, truth, God, Christian, the Church, oath

Wstęp

Imię w języku polskim oznacza miano osoby. Czasem w formie bardziej oficjalnej jest używane wraz z nazwiskiem. Niewątpliwie imię posiada jeszcze głębsze znaczenie. Można bowiem mówić o dobrym lub złym imieniu w sensie opinii, dobrej sławy. Można kogoś pozbawić dobrego imienia. Można czyjeś imię oczyścić od niesprawiedliwych zarzutów. Czyimś imieniem można nazywać wydarzenia kulturalne, lub instytucje. Można również występować w czyimś imieniu, reprezentując nieobecną osobę¹. W prezentowanym szkicu przedstawimy drugie przykazanie Boże, którego treścią jest szacunek dla imienia Bożego. Aby uchwycić znaczenie i sens przykazania, należy najpierw nawiązać do kontekstu kulturowego starożytnego Izraela, następnie do nauczania Chrystusa, aby w końcowej części przejść do przedstawienia wybranych zagadnień moralnych wynikających z tego przykazania. Wymienione tematy stanowią podstawową strukturę artykułu.

1. Biblijne źródła przykazania

Odwieczne prawo Boże zostało przekazane ludziom na dwa sposoby. Bóg najpierw wpisał swoje prawo w naturę ludzką w momencie stworzenia człowieka. Jest to prawo naturalne wpisane w rozumną naturę ludzką. Drugim momentem przekazania prawa Bożego ludziom było spotkanie Mojżesza z Bogiem na górze Synaj w czasie ucieczki Izraela z Egiptu. Bóg, przekazując Mojżeszowi prawo wyryte na kamiennych tablicach, niejako powtarza czynność przekazania prawa, by ułatwić człowiekowi odczytanie tego, co już zostało zapisane w jego sercu². Ukazując aktualność Bożego przykazania w czasach współczesnych, należy sięgnąć najpierw do nauczania biblijnego Starego, a następnie Nowego Testamentu.

1.1. Imię w starożytnym Izraelu

Najbardziej ogólną nazwą, którą określa się Istotę Najwyższą jest Bóg. Wywodzi się ona z języka indoeuropejskiego. Słowo „Div” (*Theos, Deus, Bóg*) wyraża ideę światła. Światło kojarzy się z czymś dobrym i może być w różny sposób interpretowane. W znaczeniu poznawczym pokonuje ciemność, pozwala orientować się w terenie, pozwala bezpiecznie się przemieszczać. Pozwala widzieć, obserwować, rozumieć. W znaczeniu moralnym światło jest synonimem dobra pokonującego zło często popełnianego w ciemności. W znaczeniu egzystencjalnym światło umożliwia życie, jego rozwój, ogrzewa człowieka, niejako przyciąga go do siebie³. Zatem to ogólne określenie Boga posiada bardzo głębokie znaczenie i bogatą treść. W znaczeniu poznawczym, moralnym i egzystencjalnym kojarzy się z czymś niezwykle

¹ A. Bartoszek, *Znaczenie imienia na starożytnym Bliskim Wschodzie*, „Communio” 14/1 (1994), s. 14.

² A. Dróżdż, *Dekalog, cz. 1, Teologia moralna szczegółowa*, Tarnów 1994, s. 12–13.

³ M. Rusecki, *Imię Boga „Ja Jestem”*, „Communio” 14/1 (1994), s. 3.

dobrym, wzniosłym, szlachetnym.

Aby uchwycić sens przykazania, należy odnieść się do kręgu kulturowego, w którym powstał Dekalog. W starożytnym Izraelu imię było utożsamiane z osobą, która je nosiła. Oznaczało przede wszystkim rolę, jaką dany byt odgrywał w świecie. Odnosi się to zarówno do osób, jak i miejsc. Imię Ewa (*hawwah*) pochodzi od haj żyjący, ponieważ ona stała się matką wszystkich żyjących (por. Rdz 3, 20). Babel (od *balal* – pomieszał), ponieważ tam Bóg pomieszał mowę ludzi (Rdz 11, 9). Imię było utożsamiane z osobą, która je nosiła. Imię Nabal oznaczało, że człowiek, który je nosił, był rzeczywiście głupcem (1 Sm 25, 25). Poznanie czyjegoś imienia oznaczało poznanie samej osoby. Nadanie imienia oznaczało w pewnym sensie powołanie do istnienia. Bóg powoływał do istnienia poszczególne byty, nazywając po imieniu każdy z nich. Określił, co jest niebem, a co ziemią, co morzem, a co dniem lub nocą (por. Rdz 1, 3–10). Nierzadko imię odnosiło się do okoliczności związanych z narodzinami dziecka. Imię Izaak przypomina o śmiechu Abrahama i Sary, gdy usłyszeli, że w podeszłym wieku staną się rodzicami (Rdz 17, 17; 18, 12; 21, 6). Bóg, powołując ludzi do specjalnej służby lub misji, zwracał się do nich po imieniu. Tak wezwał Mojżesza (Wj 3, 4). Po imieniu powołał Samuela (1 Sm 3, 1–10). O znaczeniu imienia świadczą również przykłady jego zmiany. Abram stał się Abrahamem, Saraj otrzymała imię Sara (Rdz 17, 5, 15), Jakub otrzymał imię Izrael. Nowe imię wiązało się z nowym powołaniem, szczególnym zadaniem. Oznaczało w pewnym sensie nową tożsamość. Imię człowieka trwało po śmierci. Niezwykle ważna była zatem płodność i posiadanie dzieci, szczególnie synów, dzięki którym imię ojca trwało nawet po jego śmierci (Pwt 25, 57)⁴. Imię miało zatem ogromne znaczenie w starożytnym Izraelu. Świadczą o tym przytoczone świadectwa biblijne. Zwróćmy teraz uwagę na imię Boga. Przedstawiony sposób myślenia odnoszący się do imienia określonego człowieka z pewnością warunkuje rozumienie imienia Bożego.

Imię Boże zostało objawione Mojżeszowi w czasie teofanii na pustyni. Bóg, objawiając swoje imię, wychodzi ku człowiekowi, otwiera przed nim serce, dopuszcza go do bliskiej, pełnej zażyłości relacji ze sobą. Bóg nie jest anonimowy, posiada imię i człowiek, który pragnie się do Niego zbliżyć, może tym imieniem do Niego się zwracać⁵. Bóg przedstawia się jako: „JAHWE” – „JESTEM, KTÓRY JESTEM” (Wj 3, 14). Imię wyraża istotę Boga, określa, kim On jest. Z sensu imienia Bożego można wyodrębnić dwie interpretacje: filozoficzną oraz biblijną. Przybliżmy sobie oba te stanowiska, by wyraźniej uchwycić sens imienia Bożego.

W interpretacji filozoficznej imię JESTEM oznacza pełnię bytu. Bóg jako byt

⁴ A. Bartoszek, *Znaczenie imienia na starożytnym Bliskim Wschodzie*, s. 21–24; J.C. das Neves, „*Jakie jest twoje imię?*”, „*Communio*” 14/1 (1994), s. 29–30; J. Bagrowicz, „*Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość*” (*Syr* 36, 25). *O Dekalogu w epoce odrzucenia norm i wartości*, Włocławek 2014, s. 96.

⁵ M. Rusecki, dz.cyt., s. 4; J. Lourenco, *Sens zakazu wyznawania Boga w dawnym judaizmie*, „*Communio*” 14/1 (1994), s. 49.

„mający istnienie w sobie” (*ipsum esse subsistens*) jest „przyczyną, źródłem i podstawą całej rzeczywistości”⁶. W Nim wszystkie inne byty mają swoje źródło. Istnieją, ponieważ partycypują w pełni Jego istnienia. Bóg jest transcendentny wobec świata. Jako Byt w żaden sposób nieuwarunkowany, jest ponad całą rzeczywistością. Między Nim a stworzeniami zachodzi różnica nieskończona. Jednocześnie jest immanentny wobec świata i jako Stwórca jest w nim obecny. Zatem „Bóg jest pełnią bytu i nie ma żadnej potencjalności, a więc jest Bytem absolutnie doskonałym (*actus purus*)”⁷. Ma istnienie w sobie i nie zawdzięcza go nikomu innemu. Istnieje wyłącznie dzięki sobie (*aseitas Dei*)⁸. Tak można interpretować imię Boże z perspektywy filozoficznej. Zatem Boże JESTEM oznacza pełnię bytu, w której uczestniczy wszystko, co istnieje.

Krytycy tej interpretacji podkreślają, że takie rozumienie imienia Bożego było obce semitom. Izraelici nie myśleli w kategoriach filozoficznych, nie posługiwali się pojęciami abstrakcyjnymi. Postrzegali świat bardziej praktycznie, obrazowo, egzystencjalnie. W interpretacji biblijnej podkreśla się, że JESTEM oznacza istnienie Boga dla ludu. Bóg jest z Izraelem, strzeże go i prowadzi. To On, a nie kto inny, wyprowadził naród z Egiptu, z domu niewoli. Bóg kocha go, opiekuje się nim, jest obecny w jego historii, jest zaangażowany w jego dzieje. Bóg jest ze swoim ludem. Wszyscy mogą się do Niego uciekać w sytuacji zagrożenia, klęski i trudności. Bóg ich nie opuści, ale przyjdzie z pomocą. Jest przecież Bogiem miłości i miłosierdzia. Jego imię oznacza bliskość i życzliwość. Bóg „jest” ze swoim ludem⁹.

Wydaje się, że zarówno interpretacja filozoficzna, jak i biblijna zachowują swoją aktualność. Bóg, posiadający pełnię bytu, jest jednocześnie Bogiem miłości, Bogiem, który przychodzi do człowieka, wciela się, by go zbawić. Jest zatem obecny w dziejach swego ludu. Obie perspektywy uzupełniają się. Zarówno egzystencjalne rozumienie imienia Bożego, jak i filozoficzna jego interpretacja są różnymi drogami naszego zbliżania się do tajemnicy Boga.

Obecnie Izraelici nie wymawiają imienia Bożego. Jednak kwestia ta przechodziła w historii narodu wybranego pewną ewolucję. Początkowo imię Boże było dostępne dla wszystkich¹⁰. Izraelici często posługiwali się imieniem Bożym. Przede wszystkim w czasie błogosławieństw. Tak czynili lewici (Pwt 10, 8); podobnie Dawid (2 Sm 6, 18); kapłani wzywali imienia Bożego nad Izraelem i prosili o błogosławieństwo (Lb 6, 27)¹¹. Używano imienia JAHWE w czasie obrzędów religijnych (Rdz 4, 26), w czasie modlitwy (Jr 10, 25), kiedy oddawano cześć Bogu (Za 14, 9), proszono o Jego pomoc (1 Krl 18, 24). Powoływano się na imię Boże w czasie składania

⁶ M. Rusecki, *dz.cyt.*, s. 7.

⁷ Tamże.

⁸ S. Gądecki, *Nie będziesz wzywał imienia Pana Boga Twego nadaremno*, w: S. Gądecki – M. Jędraszewski, *Dekalog. Rozważania wygłoszone w ramach cyklu Verba Sacra z okazji obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski*, Poznań 2016, s. 42–43; M. Rusecki, *dz.cyt.*, s. 7.

⁹ M. Rusecki, *dz.cyt.*, s. 8–9; J. C. das Neves, *dz.cyt.*, s. 32.

¹⁰ A. Bartoszek, *Imię Jahwe w Izraelu*, „Communio” 14/1 (1994), s. 41.

¹¹ Tamże, s. 36–38.

przysięgi (Pwt 6, 13). Używano przy tym formuły „na życie Jahwe”. Chciano w ten sposób podkreślić wagę wypowiedzianych słów. W imię Jahwe przemawiali prorocy. Używali wtedy formuły „tak mówi Jahwe” (Am 1, 3) lub „Słuchajcie słowa Jahwe” (Jr 21, 11)¹².

To powszechne stosowanie imienia Bożego zaczęło jednak ulegać pewnym ograniczeniom po niewoli babilońskiej. W roku 587 p.n.e. Nabuchodonozor II zdobywa Jerozolimę. Wtedy zostaje przesiedlonych wielu Izraelitów. W roku 538 król Persów Cyrus II Wielki podbija Babilonię. Prowadzi politykę tolerancyjną wobec podbitych ludów i zgadza się na powrót Żydów do Palestyny. W księgach tego okresu można zauważyć zanikanie imienia JAHWE¹³. Zamiast tetragramu zaczęto stosować imię Elohim. Wykorzystywano również określenia zastępcze, jak: Najwyższy (Dn 4, 21. 29. 31), Król niebieski (Dn 4, 34), Wiecznie żyjący (Dn 12, 7), Przedwieczny (Dn 7, 13. 22), Władający duchami (2 Mch 3, 24), Niebo (Dn 4, 23, Mch 7, 11). Niejednokrotnie zdanie budowano w taki sposób, by uniknąć stosowania imienia Bożego (Est 4, 14)¹⁴.

Gdzie należy szukać przyczyn tej przemiany? Wydaje się, że doświadczenie niewoli, klęski, przesiedlenia doprowadziło do ukształtowania się nowej koncepcji Boga: bardziej transcendentnego i odległego. W relacji między Bogiem a człowiekiem pojawia się większy dystans, świadomość transcendencji, świętości Boga. Postrzegano Go jako nieposiadający imienia Absolut. W czasach Pana Jezusa wypowiedział je w określonym czasie kapłan lub arcykapłan w świątyni. Po jej zburzeniu w roku 70 nie było już miejsca, w którym imię Boże mogłoby być wymieniane. Septuaginta, czyli przekład tekstu hebrajskiego na język grecki, zastępuje je imieniem KYRIOS, czyli PAN¹⁵.

1.2. Imię Boże objawione przez Jezusa Chrystusa

W Nowym Testamencie nie znajdujemy imienia Bożego w takim brzmieniu, w jakim zostało ono objawione Mojżeszowi. Na jego kartach nie pojawia się imię JAHWE. Tym niemniej to właśnie Jezus Chrystus najpełniej objawił ludziom Boga: Jego miłość, dobroć, miłosierdzie, wolę zbawienia wszystkich ludzi. Samo Jego imię nawiązuje do imienia Bożego. Jezus (*Joshua, Jehosua*) oznacza „Jahwe zbawia”, „Jahwe jest zbawieniem”, „O Jahwe zbaw”. Do takiego znaczenia imienia Jezus wprost nawiązuje początek Ewangelii według św. Mateusza: „albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi lud swój od jego grzechów” (Mt 1, 21)¹⁶. Jezus również w swoim nauczaniu objawiał imię Ojca. Nawiązywał do formuły objawieniowej „Ja Jestem”,

¹² S. Gądecki, *dz.cyt.*, s. 44–45.

¹³ Księgi: Hioba, Estery, Koheleta, Pieśni nad Pieśniami.

¹⁴ A. Bartoszek, *Imię Jahwe w Izraelu*, s. 41–42.

¹⁵ S. Gądecki, *dz.cyt.*, s. 45–46; A. Bartoszek, *Imię Jahwe w Izraelu*, s. 43–44.

¹⁶ A. Bartoszek, *Imię Jahwe w Izraelu*, s. 45.

którą posługiwał się Jego Ojciec, objawiając się Mojżeszowi¹⁷. Formuła ta występuje w ewangeliach synoptycznych. Jednak najbardziej typowa jest dla Ewangelii wg św. Jana. Warto przytoczyć te samoobjawieniowe formuły. Nawiązanie do imienia objawionego Mojżeszowi jest szczególnie widoczne w tzw. postaci absolutnej tej formuły, czterokrotnie pojawiającej się w Ewangelii Janowej: „jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich” (J 8, 24); „gdy wywyższycie Syna człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem” (J 8, 28); „zanim Abraham stał się, Ja jestem” (J 8, 58); „już teraz zanim się to stanie, mówię wam, abyście, gdy się stanie, uwierzyli, że Ja jestem” (J 13, 19). Określenia te nie są prostą identyfikacją osoby. Należy w nich poszukiwać treści głębszej. Występowanie tego określenia na końcu zdania, bez jakichkolwiek dodatków każe nam widzieć w tych słowach wyraźne nawiązanie do imienia Bożego JAHWE. Zwrot ten ma charakter objawieniowy. Jezus, używając go, wyraźnie identyfikuje się z Ojcem, mówi o jedności z Nim, daje do zrozumienia, że przynależy mu ta sama godność, którą posiada wyłącznie JAHWE. Jezus objawia się jako ten, który zawsze jest, jako Bóg. W Ewangelii Janowej jest jeszcze wiele innych miejsc, w których w różny sposób występuje objawieniowa formuła „ja jestem”. W rozmowie z Samarytanką Jezus identyfikuje się z Mesjaszem, mówiąc: „jestem nim Ja, który z tobą mówię” (J 4, 26). W czasie pojmania w Ogrójcu wypowiada słowa „Ja Jestem”, a ci, którzy przyszli Go pojmać, padli na ziemię. Tego rodzaju pełna szacunku reakcja jest charakterystyczna dla teofanii JAHWE. Również uciszenie burzy na jeziorze jest wydarzeniem, w którym Jezus objawia się jako Bóg. Zbawiciel kroczy po jeziorze, ucisza burzę i w ten sposób objawia swoją boską moc. Jednak znaczenie epifanijne w tym wydarzeniu mają przede wszystkim słowa wypowiedziane do uczniów: „nie lękajcie się, jam jest”. Podobnie w scenie wskrzeszenia Łazarza Jezus mówi o sobie: „Ja jestem Zmartwychwstaniem i życiem”. Jak podkreśla M. Rusecki „zmartwychwstanie eschatyczne i nowe życie staje się hic et nunc obecne w Jego osobie; eschatologia jest w Nim obecna i zrealizowana. [...] Zmartwychwstanie polega ostatecznie na życiu, które On w pełni posiada i do którego daje przystęp, jeśli się w Niego wierzy”¹⁸. Jezus jako Bóg posiada pełnię życia. Na boskie posłannictwo Jezusa i Jego związek z Ojcem wskazują formuły objawieniowe pojawiające się w kontekście szerszych wypowiedzi Jezusa: „Ja jestem” – chlebem życia (J 6, 48), światłością świata (J 8, 12), drogą, prawdą i życiem (J 14, 6), pasterzem dobrym (J 10, 11), krzewem winnym (J 15, 5). Wyrażenia, których używa Chrystus, określając siebie, jednoznacznie należy odnosić do Boga¹⁹.

Zatem w Jezusie objawione jest imię Boże ukazujące istotę Boga. Jest On tym, który posiada pełnię istnienia, panuje nad czasem, jest Pierwszym i Ostatnim, Początkiem i Końcem, Alfą i Omegą. Jest jednocześnie Emmanuelem, Bogiem z nami, który z miłości do człowieka przyjął ludzką kondycję, stał się jednym z nas, umarł

¹⁷ M. Rusecki, *dz.cyt.*, s. 10.

¹⁸ Tamże, s. 12.

¹⁹ Tamże, s. 10–11.

na krzyżu i zmartwychwstał dla naszego zbawienia²⁰.

Szczególnym sposobem objawienia imienia Bożego jest modlitwa, której Jezus nauczył swoich uczniów. *Modlitwa Pańska* rozpoczyna się od słowa „Ojcze”. Poza tym w jednym z wezwań modlitwy pojawia się prośba: „święć się imię Twoje”.

Odnosząc się do imienia „Ojcze”, należy zwrócić uwagę, że to określenie Boga jest bardzo charakterystyczne dla Chrystusowej Ewangelii. W kazaniu na górze to określenie Boga pada aż 17 razy. Chrystus, odpowiadając na prośbę uczniów, mówi: „wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie” (Mt 6, 9). „Ojcze” w języku aramejskim wyrażano słowem „Abba”. Jest ono określeniem ojca w brzemieniu bardzo serdecznym, osobistym, wręcz poufałym. Można je tłumaczyć jako „Tatusiu” (Ga 4, 6; por. Rz 8, 15). Jak już wspomniano w czasach Chrystusa nie wypowiadano imienia Bożego. Było ono czymś w rodzaju tabu. Chrystus, nawiązując do serdecznych relacji rodzinnych, przełamuje ogromny dystans w relacjach między Bogiem a człowiekiem. Zastępuje go bliskość, serdeczność, wręcz poufałość. Chrystus daje do zrozumienia, że Bóg jest kimś niezwykle bliskim, serdecznym, jest po prostu kochającym Ojcem²¹.

Serdeczne odnoszenie się do Boga imieniem „Ojcze” mówi również bardzo wiele o człowieku. Określa przede wszystkim jego postawę wobec Boga. Uświadamia, że w czasie modlitwy staje jak dziecko przed kochającym Ojcem. Imię to oznacza zatem całkowite zawierzenie człowieka Bogu, synowskie oddanie, ufność, cześć, uległość i szacunek, powierzenie się Jego miłości i dobroci, oznacza całkowite otwarcie się na Boga²². Chrystus mówi do swoich uczniów: „jeśli nie staniecie się jako dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Bożego”. (Mt 18, 3). Innym rysem tej synowskiej relacji jest podobieństwo człowieka do swojego Stwórcy. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, jest do Niego podobny. Znakiem podobieństwa jest jego natura rozumna i wolna. Ojcostwo Boga oznacza, że człowiek jest w swoim istnieniu od Niego zależny. Jego istnienie i życie jest darem Bożym. Tak określona relacja człowieka wobec Boga oznacza również, że porządek moralny zawarty w stworzeniu jest dziełem Boga. Ludzkie sumienie powinno działać w granicach obiektywnej normy moralnej określonej przez Stwórcę i ostatecznego prawodawcę²³.

Pierwsze słowa *Modlitwy Pańskiej* stawiają nas bezpośrednio w obecności Tego, który Jest²⁴. Kardynał S. Wyszyński w komentarzu do *Modlitwy Pańskiej* pisze: „staję wobec Rzeczywistości najbardziej konkretnej, z której wszystko czerpie istnienie i byt. Ten, który jest – jest sam przez się, nie *ab alio*, lecz *a se*. Istnienie to najbardziej konkretne, bez początku i bez końca, którego treścią wewnętrzną jest: istnieć.

²⁰ Tamże, s. 13.

²¹ H. Muszyński, *Dekalog. Próba medytatywnego odczytania podczas rekolekcji Księży Biskupów na Jasnej Górze*, Gniezno 1993, s. 62.

²² W. Zatorski, *Kiedy mówimy „Ojcze nasz”*, Kraków 2005, s. 12–13.

²³ Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 16.

²⁴ W. Zatorski, *dz.cyt.*, s. 13.

Wobec tej Istności stoję ja – nicość i czerpię swoje istnienie z pełni Istności Boga. Nie można wziąć istnienia skądinąd, jak tylko z tego, który jest. [...] Tutaj właśnie jest racja tytułu Tego, który istnieje – Ojca. Genetycznie wywodzę się z Tego, który jest – jestem Jego dzieckiem, On jest moim Ojcem. [...] On jest przyczyną sprawczą mego istnienia, a więc jest moim Ojcem”²⁵. Zwracając się do Boga jako do Ojca, zostajemy zaproszeni do relacji bliskiej, do relacji „ja–ty”. Każdy człowiek w tej relacji zostaje potwierdzony w swoim istnieniu w oczach tego, który kocha²⁶. Zatem objawienie imienia Bożego w Modlitwie Pańskiej prowadzi nas do bliskiej relacji z Bogiem, który jest Ojcem²⁷.

Do imienia Bożego odnosi się również wezwanie z *Modlitwy Pańskiej*: „święć się imię Twoje”. Można w tym wezwaniu dostrzec kilka znaczeń. W pierwszym rzędzie jest to prośba o to, by imię Boże zostało przez wszystkich uznane jako święte. Chodzi tu o pewien rodzaj bojaźni Bożej, o uszanowanie nietykalności sfery sacrum. Jest to prośba, by rzeczywiście nie nadużywano imienia Bożego w różnego rodzaju bluźnierczych spektaklach, wydarzeniach, w których imię Boże jest lekceważone. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „pojęcie «święć się» należy tutaj rozumieć w znaczeniu wartościującym: uznawać za świętego, traktować w sposób święty”²⁸. Wezwanie wskazuje na transcendencję Boga, na Jego wyższość w stosunku do człowieka i świata²⁹. Prośba ta dotyczy zachowania ludzi, ale ostatecznie odnosi się do Boga, który powinien być uszanowany i czczony jako święty.

Imię Boże ma być również uświęcone „w nas przez nasze życie”³⁰. Wezwanie to nawiązuje do powołania do świętości, jakie Ojciec kieruje do każdego wierzącego. Zatem w modlitwie „prosimy, abyśmy – uświęceni przez chrzest – wytrwali w tym, czym zaczęliśmy być”³¹. Wezwanie nawiązuje do pierwszego słowa modlitwy. Kierując do Boga prośbę: „Ojcze ... święć się imię Twoje”, odkrywamy głębiej naszą chrześcijańską tożsamość, prosimy, byśmy byli bardziej Jego dziećmi, byśmy rzeczywiście przyjęli postawę dzieci Bożych. Jest to prośba, by każdy modlący się mocniej i wyraźniej odkrywał swoją godność, odkrywał łaskę chrztu św. i żył tajem-

²⁵ S. Wyszyński, *Ojciec nasz*, Warszawa 2001, s. 15.

²⁶ M. Mróz, *Wprowadzenie. Prośby Modlitwy Pańskiej – tajemnica ludzkiego oczekiwania*, w: *Słowa nadziei. Prośby Modlitwy Pańskiej*, red. tenże, Toruń 2005, s. 14. Św. Tomasz w swoim komentarzu podkreśla, że Bogu jako Ojcu winniśmy: cześć, która polega na oddaniu mu czci, na czystości naszego ciała i na sprawiedliwym sądzie naszych bliźnich; następnie winniśmy Go naśladować poprzez miłość, miłosierdzie i doskonałość; winniśmy Mu posłuszeństwo jako panu, ze względu na przykład oraz ze względu na pożytek; winniśmy Mu również cierpliwość zwłaszcza w chwilach próby. Święty Tomasz z Akwinu, *Wykład pacierza*, Poznań 2005, s. 82–83.

²⁷ Św. Tomasz w swoim komentarzu do Modlitwy Pańskiej stwierdza, że winniśmy Boga nazywać ojcem ze względu na to, że: stworzył nas na swoje podobieństwo, rządzi nami nie jak niewolnikami, lecz jak panami, jest ojcem również z powodu przybrania za synów i uczynienia nas dziedzicami chwały wiecznej. Por. Święty Tomasz z Akwinu, *Wykład pacierza*, Poznań 2005, s. 82–83.

²⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002 (dalej jako: KKK), nr 2807.

²⁹ W. Zatorski, *dz. cyt.*, s. 34–35.

³⁰ KKK, nr 2814.

³¹ Tamże, nr 2013.

nicą wszczęcia w Chrystusa, tajemnicą życia Bożego. Jest to zatem prośba, by imię Boże „święciło się” w naszym życiu, by Pan pomógł nam w przemianie serca, w nawróceniu, w zmianie stylu życia, by było ono bardziej przeniknięte Ewangelią. Ostatecznie jest to prośba o większą miłość Bożą w sercu każdego człowieka. Ks. Jan Twardowski pisze: „być chrześcijaninem – to znaczy być człowiekiem zaangażowanym w Boże sprawy. Powołanym do Tego, by naprawdę być z Jezusem w Jego trudzie, cierpieniu, modlitwie, ofierze”³². Zatem łamie Boże przykazanie ten, kto „nazywa się chrześcijaninem, a żyje jak poganin”³³.

2. Wybrane zagadnienia moralne

Z przykazaniem nakazującym szacunek dla imienia Bożego wiąże się kilka zagadnień moralnych. Jest ono wyraźnie powiązane z pierwszym przykazaniem, które mówi o absolutnym pierwszeństwie Pana Boga i o tym, że relacja z Nim ma charakter wyłączny. Drugie natomiast stoi na straży jakości tej relacji. Jest elementem cnoty religijności i „precyzuje posługiwanie się słowem w sprawach świętych”³⁴. Zakazuje więc posługiwania się imieniem Boga w sprawach błahych, w kontekście żartów i przekleństw, zakazuje lekceważenia rzeczywistości świętej. Zgodnie z *Katechizmem* zabrania „wszelkiego nieodpowiedniego używania imienia Boga, Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych”³⁵. Bóg objawia swoje imię tym, którzy w Niego wierzą. Jest to zaproszenie do bliskiej relacji ze Stwórcą. Ta otwartość Bożego Serca nie powinna być nadużywana. Człowiek, ku któremu wychodzi Bóg, powinien przyjąć postawę adoracji, bojaźni Bożej, szacunku dla Boga i tego, co święte. Jeżeli człowiek posługuje się imieniem Bożym, powinien to czynić dla błogosławieństwa, wychwalania i uwielbiania majestatu Bożego³⁶.

Wśród zagadnień moralnych związanych z drugim przykazaniem należy wymienić również przyrzeczenia. W katechizmie czytamy, że: „dawane innym w imię Boże angażują cześć, wierność, prawdomówność i autorytet Boga. Powinny one być dotrzymywane w duchu sprawiedliwości. Niewierność przyrzeczeniom jest nadużyciem imienia Bożego i w pewnym sensie czynieniem Boga kłamcą”³⁷. Tradycja Kościoła nie sprzeciwia się składaniu przysięgi, zwłaszcza jeśli czyni się to z ważnego i słusznego powodu, np. by składać zeznania w sądzie. Przysięga jest wezwaniem Boga na świadka prawdy, którą człowiek wyznaje. Może więc być składana „tylko zgodnie z prawdą, rozważą i sprawiedliwością”³⁸. Należy natomiast odmówić

³² J. Twardowski, *Wypełnić miłością. Rozważania wokół Dekalogu*, Pelplin 2018, s. 61.

³³ Tamże, s. 51.

³⁴ KKK, nr 2142.

³⁵ Tamże, nr 2146.

³⁶ Tamże, nr 2143–2144, 2145.

³⁷ Tamże, nr 2147.

³⁸ KKK, nr 2154. J. Trigo podkreśla, że „do ważności przysięgi wymagana jest, obok wolności osoby ją składającej, zdolność do jej wykonania, dyskrecja, odpowiednia znajomość rzeczy, intencja, a także prawda, sprawiedliwość i właściwy osąd. Prawda: ten, kto przysięga, winien być przekonany o prawdziwości swego twierdzenia i (lub) chcieć zdecydowanie podtrzymać swoją obietnicę. Spraw-

przysięgi, gdy domaga się tego nielegalna władza, gdy żąda się jej dla aprobowania, uwiarygodnienia takiej władzy, gdy przysięga godzi w dobro osób lub wspólnoty Kościoła³⁹.

W kontekście rozważanego przykazania należy przypomnieć ważne słowa Chrystusa z Ewangelii wg św. Mateusza: „słyszeliście [...] że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie [...] Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5, 33–34. 37). Interpretacja tych słów Chrystusa w *Katechizmie* jest następująca: „Jezus uczy, że każda przysięga zawiera odniesienie do Boga i że obecność Boga oraz Jego prawdy powinna być czczona w każdym słowie. Powściągliwość w powoływaniu się na Boga w mowie jest znakiem wielkiego szacunku dla Jego obecności, zaświadczonej lub podważanej w każdym naszym stwierdzeniu”⁴⁰. Przysięga przywołuje, uobecnia i angażuje autorytet Boga, jest wezwaniem „prawdomówności Bożej jako rękojmi własnej prawdomówności”⁴¹. Zatem zgodnie z tradycją biblijną wypowiedzianie czyjegoś imienia jest w pewnym sensie przywołaniem samej osoby, jej obecności lub jego autorytetu⁴². Zawiera odwołanie do rzeczywistości Bożej. Bóg zostaje wezwany na świadka tego, co się mówi⁴³. Przysięga angażuje autorytet Boga. Krzywoprzysięstwo jest wezwaniem Boga będącego samą prawdą, normą wszelkiej prawdy, by był świadkiem kłamstwa, dlatego zasługuje na potępienie⁴⁴. Drugie przykazanie Dekalogu normuje relacje człowieka z Bogiem. Stoi na straży szacunku dla autorytetu i świętości Boga. Wezwanie imienia przywołuje Jego autorytet. Dlatego nie należy wzywać Go do spraw błahych, do magii lub przekleństw. Należy w tym względzie zachowywać daleko posuniętą powściągliwość. Jeśli więc człowiek wypowiada to imię, powinien to czynić z szacunkiem i jedynie ze słusznego powodu. Jeśli składa przysięgę, powinien ją składać zgodnie z prawdą, rozważą i sprawiedliwością.

Nadużyciem imienia Bożego jest również wiarołomstwo. Zgodnie z nauką *Katechizmu Kościoła Katolickiego*: „wiarołomcą jest ten, kto pod przysięgą składa obietnicę, której nie ma zamiaru dotrzymać, lub ten, kto złożywszy pod przysięgą obietnicę, nie dotrzymuje słowa. Wiarołomstwo jest poważnym brakiem szacunku względem Pana wszelkiego słowa. Zobowiązanie się pod przysięgą do dokonania złego czynu sprzeciwia się świętości imienia Bożego”⁴⁵. Również w tym przypadku chodzi o powołanie się na autorytet Boga, przywołanie Jego imienia w sytuacji,

iedliwość: chodzi o to, by przedmiot przysięgi był uczciwy, dobry, przyzwoity i godziwy. Osąd: człowiek składający przysięgę powinien mieć odpowiednią i wystarczającą zdolność oceny tego, co czyni”. J. Trigo, *Przysięga*, „Communio” 14/1 (1994), s. 118.

³⁹ KKK, nr 2155.

⁴⁰ Tamże, nr 2153.

⁴¹ Tamże, nr 2150.

⁴² A. Bartoszek, *Znaczenie imienia na starożytnym Bliskim Wschodzie*, s. 15.

⁴³ KKK, nr 2150.

⁴⁴ Tamże, nr 2151.

⁴⁵ Tamże, nr 2152.

w której składający obietnicę nie ma zamiaru jej dotrzymać, co jest również niegodziwe.

Drugiemu przykazaniu sprzeciwia się również bluźnierstwo polegające na wypowiedzianiu przeciw Bogu słów pełnych nienawiści, lekceważenia, wyrzutów, na mówieniu źle o Nim. Bluźnierstwem jest również wypowiedzianie takich słów względem Kościoła, osobom świętym lub rzeczom poświęconym Bogu. Bluźnierstwo jest złem i ze swej natury jest zawsze grzechem ciężkim⁴⁶. We współczesnym kontekście kulturowym należy również zwrócić uwagę na bluźniercze przedstawienia teatralne, treści przekazywane w filmach i w Internecie, bluźniercze karykatury przedstawiające Boga, Pana Jezusa, Matkę Bożą lub świętych. Tego rodzaju inscenizacje, spektakle, wydarzenia, obrazy stanowią nadużycie imienia Bożego i obrazę religii.

Drugie przykazanie zabrania również posługiwania się imieniem Bożym do praktyk magicznych, ale i do przekleństw, w których pojawia się imię Boże bez intencji bluźnierstwa⁴⁷. W przypadku praktyk magicznych używanie imienia sprzeciwia się zarówno pierwszemu, jak i drugiemu przykazaniu Dekalogu. Jest pewnego rodzaju bałwochwalstwem i próbą podporządkowania Boga człowiekowi. Przekleństwa są natomiast przejawem braku szacunku wobec Boga⁴⁸.

Nakaz nienadużywania imienia Bożego dotyczy również problemu powoływania się na Jego autorytet przez osoby, instytucje lub środowiska, których cele i działalność stoją w zdecydowanej sprzeczności z porządkiem, który reprezentuje Bóg, a nauką, którą głosi Kościół. Nie wolno zatem posługiwać się tym imieniem w nazwach partii, organizacji i podmiotów, które w swej działalności dalekie są od moralności chrześcijańskiej. Nazwa przywołująca Boga, chrześcijaństwo, Kościół może w niektórych wypadkach okazać się jedynie niewiele znaczącym szyldem. Natomiast niewierność Bogu, grzeszne życie będzie oznaką braku szacunku dla imienia Bożego⁴⁹.

Przywoływane przykazanie przestrzega nas również przed zabobonnym posługiwaniem się imieniem Bożym, sakramentami, przedmiotami poświęconymi Bogu. Zabobonem jest bowiem jedynie zewnętrzne posługiwanie się nimi bez wewnętrznej dyspozycji wiary, ducha modlitwy, pragnienia nawrócenia. Nie należy posługiwać się nimi w taki sposób, jakby samo posiadanie krzyżyka, relikwii lub zewnętrzne, formalne przystąpienie do sakramentu miało zapewnić opiekę Bożą. Taka postawa jest również wzywaniem Pana Boga nadaremno⁵⁰.

Refleksja nad imieniem Bożym skłania do zastanowienia się nad znaczeniem imienia chrześcijańskiego. W chrześcijańskim powołaniu każdy z nas został powołany przez Boga po imieniu, jako konkretna osoba. Dla Boga każdy jest kimś wyjątkowym, kochanym, wezwanym do bliskiej i serdecznej relacji. Powołanie chrześcijańskie realizowane jest we wspólnocie Kościoła. Jego członkowie powinni nosić

⁴⁶ Tamże, nr 2148.

⁴⁷ Tamże, nr 2149.

⁴⁸ H. Muszyński, *dz.cyt.*, s. 52.

⁴⁹ J. Bagrowicz, *dz.cyt.*, s. 96.

⁵⁰ J. Salij, *Dekalog*, Poznań 1989, s. 38–39.

imię świętego, który będzie dla nich wzorem wiary, nadziei i miłości oraz zapewni wstawiennictwo przed Bogiem⁵¹. Imię Boże jest przez nas wzywane przy codziennej modlitwie. Chrześcijanin rozpoczyna swój dzień w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Wyznanie imion Trójcy Świętej umacnia wierzących, by żyli i postępowali jak prawdziwe dzieci Boże⁵². Imię jest ikoną osoby, przywołuje jej obecność i autorytet. Jest czymś tożsamym z osobą i jej godnością. Zatem imię osoby domaga się szacunku ze względu na szacunek, którym darzymy osobę⁵³. Nie powinno być przekręcane, ośmieszane, nie powinno być przedmiotem drwin. Należy je szanować tak jak osobę, która je nosi.

Podsumowanie

W znaczeniu biblijnym imię Boże Jahwe „Jestem, który Jestem” oznacza Boga, który jest ze swoim ludem, kocha go i nieustannie angażuje się na rzecz jego dobra i pomyślności. W znaczeniu filozoficznym oznacza natomiast pełnię istnienia. Wszystko, co istnieje w Nim, znajduje swój początek, swoje źródło. W historii Izraela pierwotnie używano imienia Bożego w modlitwie, przy błogosławieństwach, w głoszeniu Słowa Bożego przez proroków. Po niewoli babilońskiej zmieniła się koncepcja Boga, który stał się bardziej odległy, transcendentny w stosunku do człowieka. Zaprzestano więc używania Jego imienia na znak szacunku dla świętości Boga. W czasach Pana Jezusa wypowiedziano je tylko raz w roku w świątyni. Po jej zburzeniu nie było już miejsca, w którym mogłoby być wymieniane. Również Chrystus objawia imię Boże. Takim objawieniem jest samo imię Jezus – Jehosza: „Jahwe zbawia”, „Jahwe jest zbawieniem”. Jezus wyraźnie identyfikuje się z Ojcem, wielokrotnie używając samoobjawieniowej formuły „Ja Jestem”. Również Modlitwa Pańska jest objawieniem imienia Bożego. Chrystus każe zwracać się do Boga „Ojcze”. Podobnie czyni w jednym z wezwań tej modlitwy: „święć się imię Twoje”. Wskazuje ono na szacunek należny świętości Boga. Przypomina również o powołaniu do świętości każdego, kto wierzy i modli się do Ojca. Przykazanie zakazuje używania imienia Bożego do błahych spraw, a tym bardziej do składania kłamliwych przysięg i do przekleństw. Z tym przykazaniem związany jest również problem instrumentalnego wykorzystywania Boga, Kościoła, osób duchownych do realizacji celów niemieszczących się w chrześcijańskiej hierarchii wartości. Imię Boże powinno być wzywane z najwyższym szacunkiem, w czasie modlitwy, z rozważą i sprawiedliwością.

⁵¹ *KKK*, nr 2156.

⁵² *Tamże*, nr 2158.

⁵³ *Tamże*.

Literatura

Nauczanie Kościoła

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2002.
Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes* (1965).

Opracowania

- Bagrowicz, J., „Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość” (*Syr 36, 25*) *O Dekalogu w epoce odrzucenia norm i wartości*, Włocławek 2014.
- Bartoszek, A., *Imię Jahwe w Izraelu*, „*Communio*” 14/1 (1994), s. 36–48.
- Bartoszek, A., *Znaczenie imienia na starożytnym Bliskim Wschodzie*, „*Communio*” 14/1 (1994), s. 15–24.
- Drózdź, A., *Dekalog, cz. 1 Teologia moralna szczegółowa*, Tarnów 1994.
- Gądecki, S., *Nie będziesz wzywał imienia Pana Boga Twego nadaremno*, w: S. Gądecki – M. Jędraszewski, *Dekalog, Rozważania wygłoszone w ramach cyklu Verba Sacra z okazji obchodów 1050. Rocznicy chrztu Polski*, Poznań 2016, s. 39–58.
- Lourenco, J., *Sens zakazu wyznawania Boga w dawnym judaizmie*, „*Communio*” 14/1 (1994), s. 49 – 58.
- Neves das, J.C., „*Jakie jest twoje imię?*”, „*Communio*” 14/1 (1994), s. 25 – 35.
- Muszyński, H., *Dekalog. Próba medytatywnego odczytania podczas rekolekcji Księży Biskupów na Jasnej Górze*, Gniezno 1993.
- Mróz, M., *Wprowadzenie. Prośby Modlitwy Pańskiej – tajemnica ludzkiego oczekiwania*, w: *Słowa nadziei. Prośby Modlitwy Pańskiej*, red. tenże, Toruń 2005.
- Rusecki, M., *Imię Boga „Ja Jestem”*, „*Communio*” 14/1 (1994), s. 3–14.
- Salij, J., *Dekalog*, Poznań 1989.
- Tomasz z Akwinu, *Wykład pacierza*, Poznań 2005.
- Twardowski, J., *Wypełnić miłością. Rozważania wokół Dekalogu*, Pelplin 2018.
- Trigo, J., *Przysięga*, „*Communio*” 14/1 (1994), s. 115–128.
- Zatorski, W., *Kiedy mówimy „Ojciec nasz”*, Kraków 2005.
- Wyszyński, S., *Ojciec nasz*, Warszawa 2001.